

Tomasz W. Grabowski
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
<https://orcid.org/0000-0003-1280-1609>
<https://doi.org/10.35765/slowniki.370>

Bezpieczeństwo

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: Bezpieczeństwo oznacza stan braku zagrożenia gwarantujący pewność istnienia i zachowania własnych wartości oraz możliwość realizacji własnych celów. Stan ten osiągany jest dzięki kreatywnej działalności podmiotu, który dąży do eliminacji zagrożeń oraz doskonalenia mechanizmów zapewniających mu poczucie bezpieczeństwa.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: Nowoczesne systemy bezpieczeństwa i kontroli społecznej zaczęły powstawać w XIX wieku w związku z industrializacją, urbanizacją, wzrostem mobilności i kształtowaniem się społeczeństwa masowego.

UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA: Współcześnie wpływowe są nowe teorie bezpieczeństwa, takie jak teoria sekurytyzacji, bezpieczeństwo ontologiczne czy krytyczne studia nad bezpieczeństwem. W wymiarze praktycznym jeszcze większej ostrości nabrał znany z przeszłości dylemat „ile wolności, a ile bezpieczeństwa?”. Wielkim wyzwaniem jest opanowanie narzędzi kontroli społecznej, jakie pojawiły się wraz z rozwojem technologicznym.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Kategoria bezpieczeństwa znajduje się aktualnie w samym centrum życia publicznego i prywatnego. W tym kontekście należy postawić pytanie: „czy im więcej bezpieczeństwa, tym lepiej?”.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, zagrożenie, poczucie bezpieczeństwa, historia bezpieczeństwa, teoria bezpieczeństwa

Definicja pojęcia

Bezpieczeństwo oznacza stan braku zagrożenia gwarantujący pewność istnienia, pewność zachowania własnych wartości oraz możliwość realizacji własnych celów. Stan ten osiągany jest nie tylko wskutek samego braku występowania zagrożenia, ale także dzięki kreatywnej działalności podmiotu, który dąży do eliminacji zagrożeń oraz doskonalenia mechanizmów zapewniających mu poczucie bezpieczeństwa – i w tym sensie bezpieczeństwo jest procesem społeczno-politycznym. Biorąc pod uwagę dynamikę i relatywność wszelkich zjawisk, trudno mówić o trwałej eliminacji zagrożeń czy bezwzględnej pewności przetrwania. Dlatego więc bezpieczeństwo jest ciągłym dążeniem. Jest rozciągniętym w czasie łagodzeniem i unikaniem zagrożeń wymierzonych w cenione przez podmiot wartości, a w szczególności łagodzeniem tych zagrożeń, które – pozostawione nieoddalone – stawiałyby w niebezpieczeństwie wartość najwyższą, czyli przetrwanie. W konsekwencji swego znaczenia dla realizacji celów egzystencjalnych bezpieczeństwo samo w sobie staje się dla podmiotu wartością (choć raczej powinno być rozpatrywane jako środek wiodący do celów nadrzędnych: przetrwania, wolności i rozwoju) (Zięba, 2012; Gierszewski, 2021; Williams & McDonald, 2018).

Bezpieczeństwo jest też potrzebą psychologiczną stawianą bardzo wysoko w hierarchii potrzeb, co jest zrozumiałe i wynika jeszcze z pierwotnych dążeń świata ożywionego do wolności od bezpośredniego zagrożenia w środowisku naturalnym. Jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. Zjawisko zagrożenia jest wcześniejsze i inicjalne w stosunku do zjawiska bezpieczeństwa, co dostrzec można, analizując etymologię łacińskiego słowa *securitas*, które wywodzi się od zwrotu *sine cura* oznaczającego stan bez troski, zmartwienia, niepokoju czy zmian. „Bezpieczeństwem nazywam nieobecność troski, w czym istnieje życie szczęśliwe” (*securitatem nunc appello vacuitatem aegritudinis, in qua vita beata posita est*) – pisał Cyncero. Podobnie tłumaczy się polskie słowo „bezpieczeństwo” (jako stan bez „pieczy” rozumianej jako „troska o coś”) czy rosyjskie *bezopasnost'* (stan braku występowania zagrożenia, ros. *opasnost'* – zagrożenie). Pozostając przy kwestiach językowych, warto zwrócić uwagę, że w języku angielskim równolegle występują słowa *safety* oraz *security*, które dobrze oddają dystynkcję

między bezpieczeństwem jako stanem oraz jako procesem. *Safety* odnosi się do sytuacji bycia wolnym od niebezpieczeństwa i ryzyka, ale jest ściślej związane z warunkami fizycznymi, takimi jak brak obrażeń. *Security* obejmuje zaś bardziej działania służące zapobieganiu bądź odpowiedzi na czynniki zagrażające z zewnątrz (Meerts, 2021).

Podmiotem bezpieczeństwa, nazywanym też czasem aktorem, może być człowiek (jednostka), organizacje, grupy społeczne, a także struktury organizacyjne (instytucje) reprezentujące ludzi, takie jak przede wszystkim państwo. Mówiąc „podmiot”, ma się na uwadze konkretny byt sprawczy, który zapewnia bezpieczeństwo (czyli tego, *kto* zapewnia bezpieczeństwo). Ten, *komu* bezpieczeństwo ma być zapewnione, nazywany jest z kolei obiektem referencyjnym. Podmiot i obiekt referencyjny mogą być ze sobą tożsame (np. w sytuacji gdy państwo zapewnia bezpieczeństwo własnym strukturom), jak i różne (np. państwo zapewnia bezpieczeństwo jednostce).

W zależności od społeczno-przestrzennego zasięgu obejmowania, wyróżnia się poziomy bezpieczeństwa. Najczęściej wskazuje się na poziom jednostki, państwa i systemu międzynarodowego. Zgodnie z tradycyjnym ujęciem zdecydowanie najsilniejszy nacisk kładziony jest na bezpieczeństwo państwa jako podstawowego podmiotu organizującego życie społeczne i posiadającego monopol na użycie przemocy.

W zależności od sfery aktywności ludzkiej wyróżnia się sektory (inaczej kategorie lub rodzaje) bezpieczeństwa. Współcześnie najbardziej rozpowszechnione jest ujęcie zaproponowane przez Barry’ego Buzana (1998), który wyróżnił sektory bezpieczeństwa politycznego, militarnego, społecznego, ekologicznego oraz ekonomicznego. Bezpieczeństwo militarne dotyczy zbrojnych, ofensywnych i defensywnych zdolności państwa, a także sfery tego, jak państwa postrzegają swoje wzajemne intencje. Bezpieczeństwo polityczne dotyczy stabilności organizacyjnej państw, stabilności systemów rządów, a także ideologii, które gwarantują prawowitość tych rządów. Bezpieczeństwo ekonomiczne dotyczy dostępu do zasobów, finansów i rynków niezbędnych do utrzymania odpowiedniego poziomu dobrobytu i siły państwa. Bezpieczeństwo społeczne dotyczy zdolności społeczeństw do odtwarzania swych tradycyjnych wzorców języka, kultury; także zdolności do wewnętrznego współdziałania i samoorganizacji, jak również zachowania religijnej i narodowej tożsamości i zwyczajów w warunkach pozwalających na ich

dalszy rozwój. Bezpieczeństwo ekologiczne dotyczy utrzymania lokalnej i planetarnej biosfery jako kluczowego zasobu, od którego zależy cała pozostała aktywność ludzka.

W ostatnich dekadach łatwo zauważyć ciągle poszerzanie zakresu analizy bezpieczeństwa. Powiększa się zbiór obiektów referencyjnych bezpieczeństwa (o takie byty, jak ludzie, społeczeństwo, cywilizacja, planeta Ziemia itd.). Poszerzany jest też zbiór wartości podlegających ochronie, a także środków i metod wykorzystywanych do tej ochrony. Skutkuje to wyróżnianiem nowych obszarów bezpieczeństwa i wdrażaniem nowych technologii bezpieczeństwa (Stańczyk, 2011).

Rozróżnia się bezpieczeństwo publiczne i prywatne. Bezpieczeństwo publiczne tradycyjnie definiowane jest jako „stan braku zagrożenia dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, umożliwiający normalny, swobodny jej rozwój” (Misiuk, 2013, s. 18). Pokrewny termin to „porządek publiczny”, czyli „faktycznie istniejący układ stosunków społecznych, uregulowany przez zespół norm prawnych i innych norm społecznie akceptowanych, gwarantujący niezakłócone i bezkonfliktowe funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie” (Misiuk, 2013, s. 19). Jak zatem zdefiniować bezpieczeństwo prywatne? Rozróżnienia można dokonać według kryterium podmiotowego, czyli w zależności od tego, kto zapewnia bezpieczeństwo (kto jest „bytem sprawczym”). Jeśli jest to aktor państwowy – dana aktywność obejmowałaby „bezpieczeństwo publiczne”. Jeśli jest to aktor prywatny – rzecz dotyczyłaby „bezpieczeństwa prywatnego”. W zgodzie z tym rozróżnieniem, bezpieczeństwo prywatne definiuje się więc jako „niepaństwowe działania w zakresie ochrony ludzi, własności i informacji, prowadzenia dochodzeń oraz ochrony majątku organizacji” (Lee, 2021, s. 874). Podział ten okazuje się jednak zdecydowanie nieprecyzyjny, ponieważ bezpieczeństwo publiczne to znacznie więcej niż aktywność podmiotów państwowych (administracji, policji). Składa się na nie np. bezpieczeństwo ekonomiczne, budowane przez aktywność podmiotów prywatnych. Porządek publiczny w pewnych miejscach zapewniany jest w pierwszej kolejności przez prywatnych pracowników ochrony. Pojawiają się też aktorzy, których trudno zaszeregować według kryterium publiczne/prywatne, np. z obszaru społecznej ochrony porządku publicznego (jak straże obywatelskie, patrole sąsiedzkie). Słuszne wydaje się spostrzeżenie Iana Loadera, że termin „bezpieczeństwo

prywatne” jest oksymoronem. Bezpieczeństwo jest bowiem „wspólnym, kolektywnie generowanym stanem rzeczy. Zasadniczo wyłania się ono z ogólnej bazy w postaci ekonomicznego i społecznego zadowolenia, z poczucia przynależności i bycia częścią społeczeństwa na sposób, który daje wiarę w przyszłość. Bezpieczeństwo jest także sprawą zaufania, zarówno do instytucji społecznych, jak i do intersubiektywnych relacji. Jest ściśle związane z jakością ludzkich związków; odnosi się do poziomu społecznej spójności, do «gęstości» społecznych więzi. Bezpieczeństwo, krótko mówiąc, zależy od, i jest produktem bogato ustrukturalizowanego i inkluzywnego zestawu relacji społecznych. Wychodząc od takiego ujęcia, można zauważyć, że «bezpieczeństwo prywatne» jest terminem wewnętrznie sprzecznym; jest oksymoronicznym sposobem myślenia i zapewniania osobistego i społecznego bezpieczeństwa” (Loader, 1997, s. 155).

Wyróżnić można ponadto negatywne i pozytywne ujęcie bezpieczeństwa. Każde z nich można nazwać też odrębną filozofią myślenia. W ujęciu negatywnym chodzi o „bezpieczeństwo od”, tj. ochronę przed szkodą, w tym przede wszystkim taką, która zagraża wolnej egzystencji podmiotu. W tej perspektywie państwo i naród są bezpieczne w zakresie, w jakim nie są zagrożone wojną lub koniecznością poświęcenia podstawowych wartości w celu uniknięcia wojny; bezpieczeństwo polega także na zdolności i potencjale by – w razie konieczności – zachować własne wartości i zasoby poprzez zwycięstwo w wojnie, jeśli ona nastąpi. Analogicznie jednostka ludzka jest bezpieczna w stopniu, w jakim nie jest zagrożona szkodą, a także w stopniu, w jakim w przypadku zaistnienia sytuacji zagrożenia jest zdolna z niej się wydostać bez poświęcania swych istotnych wartości. W tej perspektywie bezpieczeństwo wyrasta ze zakumulowanej siły/mocy (*power*), która pozwala na przeciwstawienie się zagrożeniom. Aby być bezpiecznym, podmiot musi być relatywnie silny, co osiąga się w konsekwencji akumulacji własności, kapitału, broni, armii, terytorium itd. Negatywne ujęcie bezpieczeństwa jest nieraz mocno krytykowane za zamykanie się na otoczenie. Świat zewnętrzny jest opisywany kategoriami obcości, zagrożenia, rywalizacji i walki. W konsekwencji rodzi to ma postawę nieufności i konfrontacji. Tak jednoznaczna krytyka wydaje się nieuprawniona, ponieważ stan ryzyka i relatywnego zagrożenia jest naturalny i obiektywny, a neutralizacja, łagodzenie i unikanie

zagrożeń jest koniecznym warunkiem wstępnym do szerszego pojmowania bezpieczeństwa.

W ujęciu pozytywnym chodzi o „bezpieczeństwo do” (wolność i możliwość realizacji własnych celów). Bazuje ono na pojęciu emancypacji, a w konsekwencji na trosce o sprawiedliwość i prawa człowieka, a także na bardziej optymistycznym opisie relacji między różnymi podmiotami zabiegającymi o swoje bezpieczeństwo. W tej perspektywie państwo, naród, jednostki są bezpieczne, jeśli mogą korzystać ze swobód i są zdolne do realizacji swoich szans rozwojowych i interesów. W relacjach między podmiotami może dochodzić do sprzeczności i konfliktów, ale istnieje też pole do kooperacji w radzeniu sobie z zagrożeniami. Pozytywny aspekt bezpieczeństwa zakłada także postawę, w której następuje rozpoznanie aktualnych i przyszłych trendów i wyzwań generowanych przez współczesną cywilizację oraz takie zarządzanie nimi, aby nie stały się źródłem zagrożeń, lecz by możliwe było przekształcenie ich we własne szanse.

Kolejną kwestią jest sposób postrzegania bezpieczeństwa. W tym kontekście wskazuje się zazwyczaj na bezpieczeństwo obiektywne i subiektywne. O bezpieczeństwie obiektywnym wolno mówić, gdy możliwa jest jego ocena za pomocą zewnętrznych i wymiernych wskaźników. Z kolei czynniki niewymierne, indywidualne, wewnętrzne składają się na bezpieczeństwo subiektywne, które można utożsamiać z psychologicznym poczuciem bezpieczeństwa. Wymiary obiektywny i subiektywny wzięte łącznie określają stan bezpieczeństwa podmiotu/obiektu referencyjnego.

Bezpieczeństwo obiektywne i subiektywne mogą być ze sobą różnie skorelowane. Daniel Frei wyróżnił cztery możliwe opcje oceny sytuacji:

1. Stan braku bezpieczeństwa – kiedy zagrożenie obiektywnie występuje i jest duże, a stan ten jest prawidłowo postrzegany przez podmiot bezpieczeństwa.
2. Stan obsesji niebezpieczeństwa – kiedy zagrożenie obiektywnie nie występuje lub jest niewielkie, ale postrzegane jest przez podmiot jako istniejące/duże.
3. Stan fałszywego bezpieczeństwa – kiedy zagrożenie obiektywnie występuje, ale postrzegane jest przez podmiot jako niewielkie lub w ogóle niedostrzegane (inaczej jest to mispercepcja zagrożenia).

4. Stan bezpieczeństwa – kiedy zagrożenie nie występuje lub jest niewielkie i w ten sam sposób jest postrzegane przez podmiot bezpieczeństwa (Frei, 1977).

Sprawą fundamentalną jest właściwa percepcja zagrożenia, czyli umiejętność dostrzegania występujących w otoczeniu szkodliwych zjawisk i procesów, a następnie przypisania im cech negatywnych w zgodzie ze zdobytą wiedzą, posiadanym doświadczeniem oraz zdolnością analizy dopływających informacji. W percepcji zagrożenia zawsze obecny jest jednak czynnik subiektywny, co wynika z indywidualnej i głęboko psychologicznej natury opisywanych zagadnień. Jak podkreślił jeden ze współczesnych filozofów, bezpieczeństwo to „cel o charakterze negatywnym, inspirowany przez strach” (Russell, 1995, s. 69). Dotyczy to nie tylko dość oczywistego strachu przed zagrożeniami naturalnymi, ale także przed zjawiskami społecznymi i kulturowymi. Odczuwanie różnych stanów (w tym interpretacja danych czynników bądź jako bezpiecznych, bądź jako stanowiących zagrożenie) zależy nie tylko od informacji napływających ze środowiska zewnętrznego, ale też od wewnętrznych struktur poznawczych oraz zakodowanej w pamięci trwałej wiedzy, zdobytej w procesie uczenia się i myślenia (Marciniak, 2009).

Poczucie bezpieczeństwa oznacza „fizyczne i psychiczne odczuwanie spokoju i pewności, tworzonych np. przez brak zdarzeń niebezpiecznych lub redukcję ryzyka i niepewności” (Marciniak, 2009). Na poziomie jednostki na poczucie bezpieczeństwa wpływają takie uwarunkowania, jak: doświadczenia wczesnodziecięce, tendencja do doświadczania lęku i strachu, skłonność do ryzyka, samoocena, neurotyczność bądź zrównoważenie emocjonalne, bierny egocentryzm (niska samoocena i krytyczne oceny innych sprzyjają lękowej koncentracji na sobie). Na samo poczucie bezpieczeństwa składają się zaś: poczucie poinformowania, poczucie pewności/stabilizacji, poczucie zakotwiczenia w otoczeniu społecznym oraz poczucie sprawstwa (Marciniak, 2009).

Należy zastrzec, że pojęcie bezpieczeństwa przysparza wielu trudności definicyjnych i analitycznych. Czasami jest też kontestowane jako zbyt sporne, polisemiczne, „śliskie”, a nawet „bezladne”/„rozwiązłe” (*promiscuous*). Jak pisze Stanisław Sulowski, „mamy do czynienia z typowym pesymizmem definicyjnym, ponieważ zakres desygnatów tego pojęcia nie ma charakteru stałego i ulega ciągłym zmianom. Łatwo

zauważyć, że bezpieczeństwo jest subiektywnym, relatywnym i emocjonalnym fenomenem” (Sulowski, 2009, s. 12). Nieustanne pogłębianie i poszerzanie bezpieczeństwa tworzy dynamiczną sytuację, w której trudno dokonać całościowych ujęć. Analiza szczegółowych zagadnień, podejmowana przez przedstawicieli różnych dyscyplin w ramach nauk społecznych, humanistycznych czy technicznych, odsłania tylko poszczególne aspekty problemu, pomijając jego całokształt. Błędem jest zarówno nadmierne skupianie się na szczegółowych aspektach, jak i dążenie do całościowego opisu i wyjaśnienia. Jak słusznie zwraca uwagę Michał Brzeziński,

wszelkie uproszczenia, traktujące bezpieczeństwo w sposób zwięzły i wyczerpujący zarazem, są niewłaściwe. Najrozsądniejszym rozwiązaniem wydaje się przedstawianie głównych, powtarzających się cech i dominujących sposobów myślenia o bezpieczeństwie [...]. Wyzwaniem nauki jest pełne zrozumienie bezpieczeństwa – otwarcie się na różne koncepcje, a przede wszystkim zrozumienie, że bezpieczeństwo nie jest tylko fragmentem całości, osobnym problemem, badanym w oderwaniu od reszty. Nie jest również fundamentem, na którym opierają się inne wartości. Bezpieczeństwo przenika i spaja wszystko, co wykracza poza potrzeby fizjologiczne (egzystencjalne) każdego podmiotu (Brzeziński, 2009, s. 31–32).

Analiza historyczna pojęcia

Tak jak zagrożenie jest zjawiskiem pierwotnym w stosunku do bezpieczeństwa, tak wojna jest zjawiskiem pierwotnym w stosunku do państwa. Zgodnie z tradycją filozofii polityki zapoczątkowaną przez Thomasa Hobbesa człowiek w stanie natury żył w warunkach „wojny wszystkich przeciw wszystkim” (*bellum omnium contra omnes*). Jednostki ludzkie ze strachu i wrogości wyzwały na siebie nawzajem najgorsze cechy. Racjonalnym wyjściem było więc oddanie – w umowie społecznej – swojej indywidualnej wolności suwerenowi, który w zamian miał odtąd utrzymywać porządek. Warto zaznaczyć, że tak postrzegany stan natury był i pozostaje raczej hipotezą. Nowsze badania naukowe w znacznie lepszym świetle stawiają jednostkę ludzką. Jak stwierdza Francis Fukuyama,

wszystko, co współczesna biologia i antropologia mówią nam o stanie natury, sugeruje coś przeciwnego: nigdy nie było okresu w ewolucji człowieka, gdy istoty ludzkie funkcjonowały jako izolowane jednostki; już poprzednicy człowieka spośród naczelnych rozwinęli rozległe umiejętności społeczne a nawet polityczne; ludzki mózg jest wyposażony w zdolności ułatwiające wiele form współpracy społecznej (Fukuyama, 2011, s. 30).

Najwcześniejsza przemoc międzyludzka, którą możemy nazwać stanem wojny, była zatem dziełem ściśle powiązanych ze sobą grup ludności walczących przeciwko innym grupom – a nie jednostek motywowanych egoizmem i instynktem samozachowawczym. Pozostawiając na boku dociekania, ile w człowieku pierwotnym było egoistycznych popędów, a ile zdolności do naturalnej współpracy, zauważyć można, że założenie Hobbesa stanowi do dziś podstawę autorytetu państwa w zakresie utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Od czasów Hobbesa przeważa postrzeganie polityki jako na sfery konfliktu, a człowieka jako istoty konfliktowej. W myśl tej tradycji, przyjętej także w społeczeństwach demokratycznych, jednostka oddaje swoją wolność lub jej część państwu – a w zamian otrzymuje ochronę.

Obrona przed obcą przemocą i grabieżą była z pewnością motywem tworzenia pierwszych historycznie organizacji społeczno-politycznych przeznaczonych do zapewnienia – jakbyśmy dziś powiedzieli – bezpieczeństwa zewnętrznego czy militarnego. Pierwsza zarejestrowana w historii wojna miała miejsce ok. 2700 roku p.n.e. między Sumerami a Elamitami. Walka o ziemie uprawne pomiędzy tymi ludami (a wcześniej klanami) sięgała prawdopodobnie swymi korzeniami jeszcze epoki neolitu. Z biegiem dziejów doskonalono sposób kompletowania wojsk (armie niewolnicze, pospolite ruszenie poddanych, armie lenne, najemne, narodowe i zawodowe), a także sposób prowadzenia działań zbrojnych oraz mechanizmy kontroli politycznej nad wojskowym dowództwem (zob. hasło *Siły zbrojne* w tym tomie).

Mniej bujna i krwawa, przynajmniej w epoce przednowoczesnej, była historia bezpieczeństwa wewnętrznego i struktur o charakterze policyjnym. Słowo „policja” wywodzi się od greckiego *polis* (πόλις) oznaczającego miasto-państwo, ale także sprawy państwowe, rząd, sztukę rządzenia oraz obowiązki publiczne. Historię policji (*police*) oraz ochrony ładu i porządku publicznego (*policing*) można podzielić na trzy etapy. Pierwszy etap to cała historia do 1829 roku – kiedy

brakowało zinstytucjonalizowanej i scentralizowanej formacji państwowej o charakterze policyjnym. W różnych krajach różnego rodzaju urzędnicy (konstable, strażnicy) pełnili szerokie i rozproszone funkcje, które oprócz utrzymania porządku publicznego związane były również z przetrzymywaniem aresztowanych, poborem podatków, organizacją wojskową, kontrolą włóczęgów itp. Ewolucję instytucjonalną w kierunku profesjonalizacji i centralizacji można zaobserwować na przykładzie angielskim. Statut z Winchester (1285) zobowiązywał mieszkańców miast do nieodpłatnej i trwającej rok służby w charakterze strażnika nocnego (*watchmen*). Z biegiem czasu obowiązki te okazywały się nie do pogodzenia z bieżącym życiem, dlatego mieszkańcy zaczęli wynajmować w swoim imieniu strażników, których służba stała się nową profesją (jednak ciągle finansowaną oddolnie) (Mulone, 2019). Miejscami narodzin nowoczesnej policji stały się Paryż i Londyn, które między XVII a XIX wiekiem były największymi miastami świata zachodniego. Jak wspomniano, greckie *polis* oznacza też sztukę rządzenia miastem. Społeczności rozrastających się stolic Francji i Anglii potrzebowały policji jako siły, która utrzyma porządek pomiędzy obcymi sobie ludźmi. Społeczne, oddolne mechanizmy kontroli osłabły w wyniku przemieszczania się ludności ze wsi do miast z powodu industrializacji. Jak pisze Massimiliano Mulone (2019), urbanizacja życia jest prawdopodobnie najlepszym wyjaśnieniem powstania nowoczesnej, scentralizowanej policji.

Drugi etap historii policji to okres rozpoczynający się w 1829 roku (kiedy to sformowano zawodową londyńską policję) i trwający aż do lat sześćdziesiątych XX wieku. Jest to czas zdecydowanej dominacji policji państwowej, choć często organizowanej przy udziale władz samorządowych. Oczywiście data początkowa ma charakter symboliczny. Policja nie była jednorazowym wynalazkiem, ale stopniowo i powoli tworzoną konstrukcją społeczną. Nieprzypadkowo historyczne pierwszeństwo przypisuje się londyńskiej policji, a nie powstałej ponad półtora wieku wcześniej *Lieutenance Générale de Paris* (1667) – która jest raczej protoplastą późniejszej policji politycznej. Paryska policja – szczególnie w latach 1697–1715 – skupiała się na działaniach tajnych, utrzymywała ogromną liczbę informatorów, posługiwała się inwigilacją i wykorzystywała denuncjację – wszystko po to, by chronić władzę polityczną. XIX-wieczna londyńska policja była z kolei umundurowana, nieuzbrojona,

nastawiona na prewencję i współpracę z mieszkańcami (*police by consent*). Z Francji wywodzi się więc tradycja policyjnej ochrony państwa i jego interesów (*high policing*). Z Anglii zaś – tradycja ochrony obywateli (*low policing*) (zob. hasła *Kontrwywiad* oraz *Policja* w tym tomie). Faktycznie wszystkie nowoczesne systemy bezpieczeństwa publicznego zawierają oba te komponenty (Mulone, 2019).

Trzeci etap, od lat 60. XX wieku do naszych czasów, to okres pluralizacji bezpieczeństwa, gdy obok policji państwowej rozkwitł sektor bezpieczeństwa prywatnego. Powszechne już komercyjne usługi dotyczą bezpieczeństwa fizycznego (prywatna ochrona osób i mienia, konwoje gotówki, ochrona obiektów publicznych typu: lotnisko, dworzec; ochrona obiektów komercyjnych i prywatnych posesji), usług dochodzeniowych i śledczych (prywatni detektywi, prywatny wywiad), technicznych systemów bezpieczeństwa (alarmy, kamery przemysłowe, zabezpieczenia cybernetyczne), a nawet usług paramilitarnych (prywatne firmy wojskowe) (Meerts, 2021). Pod względem fizycznym nieraz trudno oddzielić sferę publiczną od prywatnej, ponieważ istnieją przestrzenie, które można nazwać „pół-publicznymi”, jak np. centra handlowe czy parki rozrywki, znajdujące się na prywatnej własności. Publiczno-prywatna współpraca, a nawet pojawienie się hybrydowych publiczno-prywatnych podmiotów w sferze bezpieczeństwa, jest już widoczną tendencją, która dalej będzie się poszerzać.

W XIX wieku oprócz policji powołano także inne nowoczesne instytucje kontroli społecznej. Było to konieczne i w pewien sposób naturalne, ponieważ industrializacja, urbanizacja i wywołane nimi migracje spowodowały powstanie społeczeństwa masowego. Uprzemysłowienie wyzwało rozwój ekonomiczny (który przekładał się na bezpieczeństwo państwa), ale miało również negatywne skutki społeczne (które rozwojowi ekonomicznemu i w konsekwencji bezpieczeństwu państwa zagrażały). Stąd regulacje prawno-organizacyjne w stosunku do ubogich, włóczęgów, żebraków, także względem takich procederów, jak hazard czy handel alkoholem. W XIX wieku powstają nowoczesne więzienia, zakłady poprawcze czy przytułki, w których mieszkańcy mogli pracować w zamian za swoje utrzymanie. Pozwalało to na kontrolę nadmiaru potencjalnie niebezpiecznych czy po prostu kłopotliwych grup ludzi (zob. hasło *Przestępczość* w tym tomie). Z jednej strony były to rozwiązania skuteczne, z drugiej zaś zdecydowanie bardziej reaktywne,

oparte na wykluczeniu, uwięzieniu i izolacji – niż to, co znano wcześniej (Zedner, 2009).

W dalszej kolejności powstały zręby systemu bezpieczeństwa społecznego. Powołano administrację mającą na celu zwalczanie ubóstwa, chorób, jak również zapewnianie edukacji, warunków sanitarnych i mieszkań. Miało to przełożenie na bezpieczeństwo państwa, ponieważ zdrowa populacja to m.in. liczniejszy rezerwuar rekrutów zdolnych do służby do masowych armii epoki przemysłowej. Nowym wynalazkiem były też statystyki społeczne, dzięki którym można było identyfikować ryzyka i zagrożenia. Państwo zaczęło organizować system bezpieczeństwa społecznego poprzez sieć powszechnych podatków, ubezpieczeń społecznych oraz polityki redystrybucji dóbr. Celem tych działań było ograniczenie zagrożeń występujących w szczególnie wrażliwych momentach życia człowieka (dzieciństwo, choroba, brak pracy, zubożenie, późny wiek życia). Jak zauważa Lucia Zedner (2009), po raz pierwszy nie chodziło o ochronę przed bezpośrednimi zagrożeniami, ale o ubezpieczenie się przed abstrakcyjnymi ryzykami, które dopiero mogą wystąpić w przyszłości. O ile w XIX wieku rozwiązania te były przeznaczone dla najbardziej zdyscyplinowanych i chętnych grup pracowników, o tyle w XX wieku stały się powszechne i typowe dla tzw. państw dobrobytu (zob. hasła: *Bezpieczeństwo demograficzne*; *Bezpieczeństwo społeczne*; *Bezpieczeństwo ekonomiczne* w tym tomie).

Wiek XX przyniósł silne sprzężenie pojęcia bezpieczeństwa ze sferą militarną. Po wojnach światowych, już w okresie zimnej wojny, w centrum teorii i praktyki stało się pojęcie bezpieczeństwa narodowego, rozumianego jako ochrona państwa, jego terytorium i ludności – głównie poprzez działania polityczne i militarne. W bezpieczeństwie narodowym, szczególnie według XX-wiecznych pojęć, ważny jest czynnik geograficzny, a więc ochrona granic i terytorium państwa, a także kontrola migracji (zob. hasło *Ochrona granicy państwa* w tym tomie). Dwie wojny światowe z tragiczną ostrością pokazały również, jak ważna jest ochrona ludności cywilnej w trakcie konfliktów zbrojnych (zob. hasło *Ochrona ludności* w tym tomie).

Na współczesnym bezpieczeństwie ogromne piętno odcisnął rozwój technologiczny. Ukształtowała się cała, zupełnie nowa, sfera cyberbezpieczeństwa (zob. hasło *Cyberbezpieczeństwo* w tym tomie). Pojawiły się także nowe narzędzia kontroli społecznej i wykorzystania

ogromnych zbiorów danych (zob. hasła: *Koncepcja społeczeństwa nadzorowanego*; *Bezpieczeństwo przestrzeni publicznej* w tym tomie). W sferze bezpieczeństwa militarnego nastąpiła ewolucja form i metod walki zbrojnej, pojawiły się tzw. zagrożenia asymetryczne oraz zagrożenia poniżej progu wojny (zob. hasła: *Współczesne konflikty zbrojne*; *Terroryzm*; *Zagrożenia hybrydowe*; *Wywiad* w tym tomie).

Akademickie studia nad bezpieczeństwem (*security studies*) rozkwiły po zimnej wojnie jako subdyscyplina stosunków międzynarodowych. W czasie zimnowojennego wyścigu zbrojeń szczególne miejsce zajmowały strategiczne studia nad bezpieczeństwem (*strategic security studies*), związane oczywiście z różnymi aspektami zastosowania siły militarnej. Inną odpowiedzią na ówczesną sytuację geopolityczną były studia nad pokojem (*peace studies*). Pojawiły się też zupełnie alternatywne podejścia, jak np. feministyczna perspektywa w ocenie problemów bezpieczeństwa. Po zimnej wojnie otwarty został nowy rozdział w badaniach nad bezpieczeństwem. Uwaga zwrócona została na regionalny, lokalny i indywidualny poziom bezpieczeństwa, a także na kwestie ochrony środowiska naturalnego (zob. hasło *Bezpieczeństwo ekologiczne* w tym tomie). Z tej szkoły myślenia wyrasta koncepcja „bezpieczeństwa ludzkiego” (*human security*). Aktualnie studia nad bezpieczeństwem wyszły daleko poza obszar dyscypliny stosunków międzynarodowych. Stały się swego rodzaju dyscypliną przekrojową, jak *gender studies* lub studia nad rozwojem.

Ujęcie problemowe pojęcia

Teorie bezpieczeństwa. Główne szkoły teoretycznego myślenia o bezpieczeństwie wyrosły na gruncie stosunków międzynarodowych. W ramach tej dyscypliny, co najmniej od zakończenia zimnej wojny, trwają gorące i głębokie dyskusje, które kompetentnie zreferował już Tomasz Pawłuszko (2020). Paradygmaty myślenia o bezpieczeństwie dotyczą założeń ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych. W ontologii na przeciwnych biegunach znajdują się materializm oraz idealizm, w epistemologii zaś pozytywizm i postpozytywizm. Jak podkreśla Jacek Czaputowicz (2015), w ramach nauk o bezpieczeństwie główna linia podziału przebiega między tzw. modelem głównego nurtu a modelem pluralistycznym (zob. tabela 1).

Tabela 1. Modele w naukach o bezpieczeństwie

	Model głównego nurtu	Model pluralistyczny
Ontologia	Bezpieczeństwo istnieje obiektywnie	Bezpieczeństwo jest subiektywne
Epistemologia	Pozytywizm, wyjaśnienie, wiedza dyscyplinarna stosunków międzynarodowych	Pluralizm (pozytywizm i post-pozytywizm), zrozumienie, wiedza wielodyscyplinarna
Rozumienie bezpieczeństwa	Negatywne „od”	Pozytywne „do”
Sposób zapewnienia bezpieczeństwa	Maksymalizacja potęgi	Zapewnienie sprawiedliwości
Metodologia	Testowanie teorii za pomocą metod ilościowych i jakościowych	Badania idiograficzne, różne podejścia metodologiczne
Występowanie	Stany Zjednoczone	Europa

Źródło: (Czaputowicz, 2015, s. 122).

Najbardziej klasyczna jest realistyczna teoria stosunków międzynarodowych. Kategoria bezpieczeństwa zajmuje w niej jedną z centralnych pozycji. Jak pisze Anna Wojciuk, przez „bezpieczeństwo międzynarodowe realiści rozumieją zdolność państwa do obrony własnych granic terytorialnych i możliwości prowadzenia przez nie niezależnej polityki” (Kuźniar, Bieńczyk-Misala, Grzebyk & in., 2020). Zdaniem realistów, na poziomie stosunków międzynarodowych stan zagrożenia jest czymś trwałym i naturalnym. W polityce wewnętrznej utrzymanie bezpieczeństwa jest z kolei możliwe dzięki dominującej pozycji państwa. Stosunki międzynarodowe są anarchiczne (nie istnieje organ zwierzchni), więc w sytuacji kryzysowej państwo może liczyć wyłącznie na siebie (*self-help*). Dla klasycznego realizmu czołową postacią jest Hans Morgenthau. Neorealizm zapoczątkował Kenneth Waltz. Nurt ten nazywany jest także neorealizmem strukturalnym, ponieważ źródeł decyzji podejmowanych przez państwa dopatruje w anarchicznej strukturze systemu międzynarodowego. Realisci defensywni przekonują, że dla zachowania bezpieczeństwa należy działać powściągliwie, rezygnować z okazji do powiększenia swojej potęgi, ponieważ może to wywołać groźną reakcję innych państw w postaci tzw. równoważenia (*balancing*), czyli tworzenia koalicji przeciw krajowi, które uzyskuje zbytnią przewagę. Można więc wnioskować, że dla realistów defensywnych bezpieczeństwo jest ważniejsze niż potęga.

Natomiast realiści ofensywni, wraz ze swoim czołowym przedstawicielem Johnem Mearsheimerem stwierdzają, że państwa zawsze dążą do rozbudowy swojej potęgi, aby uprzedzić w tym samym swoich rywali. Polityka państw w sposób nieuchronny jest konfrontacyjna. To potęga jest najważniejsza, a państwa nigdy nie powinny rezygnować z okazji jej rozbudowy, albowiem bez potęgi nie można zapewnić sobie bezpieczeństwa (Mearsheimer, 2019).

Inna klasyczna teoria stosunków międzynarodowych to oczywiście liberalizm. Nie stawia on jednak kwestii bezpieczeństwa w absolutnym centrum zainteresowania. Na gruncie stosunków międzynarodowych skupia się on na tym, jak ludzki rozum, rozwój, wolność i indywidualne prawa mogą przyczynić się do pokoju i bezpieczeństwa. Filarami klasycznego liberalizmu są trzy twierdzenia: 1) demokracja ogranicza konflikty zbrojne; 2) ekonomiczna współzależność ogranicza konflikty zbrojne; 3) międzynarodowe instytucje ograniczają konflikty zbrojne.

U schyłku zimnej wojny wyłonił się nurt krytycznych studiów nad bezpieczeństwem. Jak zauważa Anna Wojciuk, „przedstawiciele teorii krytycznych różnią się od przedstawicieli klasycznych podejść tym, że chcą opisać rzeczywistość po to, aby ją zmienić” (Kuźniar, Bieńczyk-Misala, Grzebyk & in., 2020, s. 527). Celem jest zmiana całego systemu, tak aby uwolnić te grupy, które podlegają opresji i wykluczeniu. Uwolnienie to określane jest jako emancypacja. Jest to szkoła myślenia inspirowana filozofią marksistowską oraz neomarksistowską. Kenneth Booth, pisał, że

bezpieczeństwo oznacza nieobecność zagrożeń. Emancypacja to uwolnienie ludzi, jako jednostki i grupy, od ograniczeń fizycznych, które powstrzymują ich przed robieniem tego, co wybraliby, mając wolny wybór. Bezpieczeństwo i emancypacja to dwie strony tej samej monety. Emancypacja, nie zaś potęga lub porządek, daje prawdziwe bezpieczeństwo. Emancypacja jest bezpieczeństwem (za: (Kuźniar, Bieńczyk-Misala, Grzebyk & in., 2020, s. 528).

Konstruktywizm to najmłodsza z wielkich teorii stosunków międzynarodowych. Jak pisze Jacek Czaputowicz,

zdaniem konstruktywistów bezpieczeństwo jest konstrukcją społeczną, wynikiem dyskursu, narracji i działania państwa. Poczucie bezpieczeństwa jest odczuciem subiektywnym i zależy od postrzegania obiektu bezpieczeństwa (tego, czemu bezpieczeństwo ma być zapewnione) oraz od aktora sekurytyzującego (tego,

kto określa, co zalicza się do dziedziny bezpieczeństwa). Zarówno zagrożenia bezpieczeństwa, jak i obiekty, którym bezpieczeństwo ma być zapewnione, nie są dane *a priori*, lecz tworzone (konstruowane) w procesie społecznym (Czaputowicz, 2007, s. 322).

Teoria sekurytyzacji została wypracowana przez Ole Wævera w ramach kopenhaskiej szkoły bezpieczeństwa. Jej istota to radykalne twierdzenie, że bezpieczeństwo jest aktem mowy (*speech-act*). Wæver wyróżnia „aktora sekurytyzującego” (zazwyczaj państwo) oraz audytorium (zazwyczaj społeczeństwo). Zakłada też, że subiektywne postrzeganie zagrożeń przez społeczeństwo nie odpowiada obiektywnemu stanowi jego (nie)bezpieczeństwa. Co więcej, subiektywne postrzeganie zagrożeń determinowane jest przez to, co decydenci państwowi postanowią uznać za zagrożenie. Nawet zwykłe stwierdzenie rządzących, że „X jest zagrożeniem” tworzy nową realność, w której audytorium po pierwsze uznaje X za obiektywne zagrożenie, a po drugie zgadza się na użycie przez państwo nadzwyczajnych środków dla jego neutralizacji. Dla pełnej precyzji sekurytyzację należałoby opisać w następujący sposób: przez sekurytyzujący akt mowy wygłoszony do pewnego audytorium aktor sekurytyzujący określa pewien problem („przedmiot referencyjny”) jako fundamentalnie zagrażający czemuś („obiektoowi referencyjnemu”), co z kolei wymaga podjęcia nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa (Collins, 2022). Sekurytyzacja oznacza zatem proces, w którym pewne kwestie mogą zostać przesunięte ze sfery „zwykłej polityki” do „sfery bezpieczeństwa”, gdzie np. można ominąć niektóre procedury demokratyczne. Jak przekonuje Wæver (1995), rządzący zawsze będą próbować używać narzędzia sekurytyzacji problemu, aby uzyskać nad nim specjalną kontrolę. Przykłady takich problemów to choćby migracje, terroryzm (stanowiący statystycznie minimalne zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostek), zużycie energii przez gospodarstwa domowe itd.

Bezpieczeństwo ontologiczne to pojęcie wyrosłe na gruncie socjologii Anthony’ego Giddensa, który definiował je jako poczucie porządku i ciągłości zdarzeń; jako posiadanie przez podmiot odpowiedzi na fundamentalne pytania, które stawia człowiekowi życie. Tak ujęte bezpieczeństwo to nie tylko samo przetrwanie, ale świadomość sensu własnego istnienia. Na poziomie jednostki bezpieczeństwo ontologiczne sprowadza się do „intelektualnego wysiłku uporządkowania świata,

zaprowadzania w nim ładu dającego człowiekowi poczucie panowania nad nim – kontroli” (Błahut-Prusik, 2012, s. 210). Państwa również poszukują bezpieczeństwa ontologicznego. Budują swoją tożsamość na arenie międzynarodowej, identyfikują konkretne opozycje (wrogów), konstruują swoją odrębność, swoje idee polityczne i wizje polityki. Na tym fundamencie zyskują jedność wewnętrzną i mobilizują zasoby. To czynnik ideacyjny nadaje sens wykorzystaniu czynnika materialnego (Kuźniar, Bieńczyk-Misala & Grzebyk i in., 2020; Pawłuszko, 2018).

Praktyczne paradoksy bezpieczeństwa. Dla współczesnego człowieka bezpieczeństwo jest tak fundamentalną wartością, że trudno je kwestionować. Jednak „praktyka bezpieczeństwa” rodzi różnego rodzaju problemy i dylematy, na które trzeba zwrócić uwagę. Lucia Zedner (2009) wskazała sześć paradoksów z tym związanych:

1. Chociaż dążenie do bezpieczeństwa obejmuje redukcję ryzyka, to zakłada też trwałe istnienie zagrożenia. Obiektywne bezpieczeństwo jest w praktyce stanem nieosiągalnym. Dążenie do bezpieczeństwa nigdy się nie kończy, ponieważ nieznane luki w zabezpieczeniach, nowe zagrożenia i nowi przeciwnicy zawsze będą kreować stan jakiegoś niebezpieczeństwa. Brak zagrożenia jest stanem nietrwałym, podatnym na zmiany w czasie. Można nawet całkowicie kwestionować pojęcie bezpieczeństwa obiektywnego ze względu na to, że dobór wartości chronionych przed zagrożeniem zawsze jest subiektywny. Bezwzględna wartość jest tylko jedna – przetrwanie. Natomiast wybór pozostałych wartości zależy od swobodnej decyzji podmiotu. Np. na pytania, czy „bronić własnej wolności” lub czy „chronić własne zdrowie?” ludzie często swoimi czynami odpowiadają na te pytania przecząco. Zaznaczyć też należy, że trwałe istnienie zagrożenia daje możliwość prosperowania prywatnym usługodawcom. Państwu daje to z kolei możliwość wygodnego usprawiedliwiania swoich działań.
2. Rozwojowi prywatnego sektora bezpieczeństwa nie towarzyszy zawężenie pola działania państwa i podmiotów publicznych. Przeciwnie, państwa intensyfikują swoje wysiłki w dziedzinie bezpieczeństwa, sekurytyzują kolejne obszary, sięgają po nowe narzędzia kontroli i wykorzystują do swoich celów prywatną infrastrukturę bezpieczeństwa.

3. Chociaż wysiłki na rzecz eliminacji ryzyk i zagrożeń mają w zamierzeniu wzmacniać indywidualne i kolektywne poczucie bezpieczeństwa, to paradoksalnie obecność rozbudowanej infrastruktury bezpieczeństwa często potęguje świadomość występowania potencjalnych zagrożeń i rozbudza lęki. W konsekwencji prowadzi do rozczarowania oraz rezygnacji, kiedy mimo tych wszystkich publicznych i prywatnych nakładów ryzyko zmaterializuje się w postaci zagrożenia, które wyrządziło szkodę.
4. Chociaż bezpieczeństwo postrzegane jest jako uniwersalne, publiczne dobro przysługujące wszystkim, to jego wdrażanie zakłada wykluczenie tych, którzy stanowią zagrożenie. Nie chodzi tu tylko o karę dla jednostek, które dopuściły się przestępstwa, ale o namierzanie i obezwładnianie tych, którzy potencjalnie mogą kreować niebezpieczeństwo. W kształtującym się obecnie na bazie rozwoju technologicznego społeczeństwie nadzoru i kontroli bezpieczeństwo opiera się na technikach identyfikowania, klasyfikowania i zarządzania zagregowanymi populacjami podejrzanych. Nawet bez popełnienia jakiegokolwiek wykroczenia niektórzy mogą zostać uznani za podejrzanych ze względu na swoją płeć, wiek, wygląd, poglądy polityczne czy podjęte decyzje dotyczące własnego zdrowia (vide: ostatni konflikt wokół szczepień).
5. Chociaż bezpieczeństwo ma dawać wolność i pole do samorealizacji, to bardzo często związane jest z naruszaniem swobód indywidualnych. Zazwyczaj najpierw uzasadniane jest to stanem szczególnego zagrożenia. Ale w retorykę bezpieczeństwa wpisany jest stan permanentnego kryzysu, dlatego też wyjątkowe środki, które miały być wdrożone tylko w wyjątkowych miejscach i w wyjątkowym czasie – z biegiem wypadków pozostają w zastosowaniu w każdym miejscu i w każdym czasie.
6. Chociaż bezpieczeństwo jest uznawane za dobro publiczne, to sposób, w jaki się do niego dąży, zbyt często prowadzi do erozji zaufania. Wiele środków bezpieczeństwa opiera się na nieufności wobec obcych. Wiele technologii bezpieczeństwa (nadzór, przechowywanie danych, kontrola dostępu) jeszcze

bardziej osłabia zaufanie, zakładając, że każdy jest potencjalnym źródłem zagrożenia. Zaburza to i zubaża stosunki społeczne.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

Kategoria bezpieczeństwa znajduje się aktualnie w samym centrum życia publicznego i prywatnego. Jest to paradoks, ponieważ w perspektywie historycznej współczesny człowiek przeciętnie żyje w najbardziej bezpiecznych i komfortowych warunkach, jakie kiedykolwiek istniały. Podsumowując wcześniejsze rozważania, sformułować można kilka końcowych wniosków i rekomendacji:

1. Należy ponownie postawić pytanie: „czy im więcej bezpieczeństwa, tym lepiej?”. Sformułował je m.in. Ole Wæver u schyłku zimnej wojny i u początków swych badań nad sekurytyzacją/desekurytyzacją. Być może właściwym kierunkiem jest desekurytyzacja pewnych obszarów. Przywróciłoby to jednostce przestrzeń dla autonomicznej i spontanicznej egzystencji oraz rozwoju.
2. Nie należy rezygnować z dyskusji nad kwestią „ile wolności, a ile bezpieczeństwa”. Co więcej, w sprawach wątpliwych dylemat ten należy rozstrzygać na korzyść wolności, ponieważ współczesne techniczne narzędzia kontroli i nadzoru stanowią ogromne zagrożenie dla jednostki. Ryzyka związane z ich wdrożeniem prawdopodobnie przeważają ewentualne korzyści.
3. Należy zwrócić uwagę na bezpieczeństwo ontologiczne, które daje poczucie sensu istnienia. Stan fizycznego bezpieczeństwa, pewności i przewidywalności życia, z takim wysiłkiem współcześnie budowany, jak się okazuje niekoniecznie prowadzi do poczucia szczęścia – ale do obojętności, do apatii, do wyczerpania i beztroski w negatywnym znaczeniu, czyli do tego co starożytni nazywali *akediā* (ἀκηδία) a współcześni – depresją. Zamiast tego celem powinna być – by pozostać przy antycznych pojęciach – *ataraksja* (ἀταραξία) w rozumieniu stoickim; a zatem postawa spokoju oraz zdolność do znoszenia

zagrożeń i szkód, które z biegiem życia i tak nieuchronnie się pojawiają.

4. Należy podjąć refleksję, czy bezpieczeństwo powinno być absolutyzowane tak, jak dzieje się to współcześnie, i stawiane jako cel i sens „sam w sobie” w kontekście wspomnianej wyżej koncepcji bezpieczeństwa ontologicznego. Niektórzy badacze słusznie zwracają uwagę, że pojęcie *securitas* u schyłku średniowiecza przyćmiło, a nawet całkowicie wyparło, takie pojęcia jak *pax*, *salus*, *certitudo*. Potrzeba bezpieczeństwa organizowanego odgórnie przez państwo (w duchu Hobbesa) pojawiła się zatem wtedy, gdy przygasła wiara w ziemski pokój organizowany na gruncie porządku duchowego oraz w pozaziemskie zbawienie jako sens istnienia człowieka. A także wtedy, gdy zniknęła pewność wykraczającą poza zwykłą przewidywalność życiowych zdarzeń. Wyrazne przejście w tym kierunku dokonało się po europejskich wojnach religijnych. Trudno oczywiście apelować o restaurację przednowożytnych pojęć, można jednak zwrócić uwagę na wezwania do zakorzenienia działań człowieka w sferze duchowej (zobacz hasło: *Katolicka nauka społeczna wobec zagadnień bezpieczeństwa* w tym tomie). Religia może wnieść swój wkład do tożsamości człowieka, służąc jako przeciwwaga dla ontologicznej i egzystencjalnej niepewności związanej z procesem modernizacji.
5. Uzasadnioną potrzebę bezpieczeństwa jednostki należy w jak największym stopniu zaspokajać przez inicjatywy oddolne, realizowane na poziomie lokalnym, oparte na więziach i na zaufaniu, na osobistej partycypacji, a także na dobrowolności i zaangażowaniu podmiotów prywatnych. Odwrotnością tego są powszechne państwowe polityki bezpieczeństwa coraz częściej noszące znamiona daleko idących programów kontroli, a nawet inżynierii społecznej. Zwiastunem tego jest osławiony chiński tzw. System Zaufania Społecznego. Rolą państwa powinno być zwalczanie tradycyjnych zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Należy ponownie położyć nacisk na ochronę wolności i praw jednostek.
6. Ponieważ na poziomie międzynarodowym prawdopodobnie na długo aktualne pozostaną mechanizmy opisane przez

realistów, należy próbować maksymalnie ograniczać zasięg i konsekwencje wpisanej w system międzynarodowy rywalizacji i konfrontacji państw. Konieczne są wysiłki na rzecz ograniczenia militarnego zastosowania wyłaniających się dysruptywnych technologii, jak np. sztuczna inteligencja, autonomiczne systemy bojowe czy bronie biologiczne. Ich wdrożenie może mieć nieobliczalne konsekwencje.

BIBLIOGRAFIA

- Błahut-Prusik, J. (2012). Pomiędzy definicją bezpieczeństwa a możliwością jego urzeczywistnienia, czyli ku wiecznemu niespełnieniu? *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, 18, 203–212.
- Brzeziński, M. (2009). Kategoria bezpieczeństwa. W: S. Sulowski, & M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, (s. 22–32). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Buzan, B., Wæver, O., & de Wilde, J. (1998). *Security. A new framework for analysis*. Boulder: Lynne Rienner Publishers.
- Collins, A. (red.). (2022). *Contemporary Security Studies*. Oxford: Oxford University Press.
- Czaputowicz, J. (2007). *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czaputowicz, J. (2015). Paradygmaty w naukach o bezpieczeństwie. W: S. Sulowski (red.), *Tożsamość nauk o bezpieczeństwie*, (s. 109–126). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Frei, D. (1977). *Sicherheit. Grundfragen der Weltpolitik*. Stuttgart: Kohlhammer.
- Fukuyama, F. (2011). *The origins of political order. From prehuman times to the French Revolution*. New York: Farrar, Straus and Giroux.
- Gierszewski, J. (2021). Bezpieczeństwo. W: A. Misiuk, J. Itrich-Drabarek, & M. Dobrowolska-Opala (red.), *Encyklopedia bezpieczeństwa wewnętrznego*, (s. 19–21). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kuźniar, R., Bieńczyk-Misala, A., Grzebyk, P., Kupiecki, R., Madej, M., Pronińska, K., Szeptycki, A., Śledź, P., Tabor, M., & Wojciuk, A. (2020). *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lee, S. (Zech). (2021). Security: Private. W: *Encyclopedia of Security and Emergency Management*, (s. 874–880). Cham: Springer.
- Loader, I. (1997). Private security and the demand for protection in contemporary Britain. *Policing and Society*, 7, 143–162.

- Marciniak, E. (2009). Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa. W: S. Sulowski, & M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, (s. 56–65). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Mearsheimer, J.J. (2019). *Tragizm polityki mocarstw*. Tłum. P. Nowakowski, & J. Sadkiewicz. Kraków: Universitas.
- Meerts, C. (2021). Security: Concepts and Definitions. W: L.R. Shapiro (red.), *Encyclopedia of Security and Emergency Management*, (s. 865–867). Cham: Springer.
- Misiuk, A. (2013). *Instytucjonalny system bezpieczeństwa wewnętrznego*. Warszawa: Difin.
- Mulone, M. (2019). History of Policing. W: M. Deflem (red.), *The Handbook of Social Control*, (s. 207–220). Hoboken: John Wiley & Sons.
- Pawłuszko, T. (2018). Bezpieczeństwo ontologiczne państwa. Koncepcja i zastosowanie. *Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne*, 15, 235–252.
- Pawłuszko, T. (2020). *Nauki o bezpieczeństwie. Budowanie szkoły naukowej*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Russell, B. (1995). *Authority and the Individual*. London: Routledge.
- Stańczyk, J. (2011). Istota współczesnego pojmowania bezpieczeństwa – zasadnicze tendencje. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*, 5, 15–33.
- Sulowski, S. (2009). O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji. W: S. Sulowski, & M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa*, (s. 11–21). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Wæver, O. (1995). Securitization and Desecuritization. W: R.D. Lipschutz (red.), *On Security*, (s. 46–87). New York: Columbia University Press.
- Williams, P.D., & McDonald, M. (red.). (2018). *Security Studies. An Introduction*. London: Routledge.
- Zedner, L. (2009). *Security*. London: Routledge.
- Zięba, R. (2012). O tożsamości nauk o bezpieczeństwie. *Zeszyty Naukowe AON*, 1, 7–22.

